

Mówiąc prościej, możemy powiedzieć, że De Rossi zabiera El Shaarawego z Romy, podaje Corriere dello Sport. Nie dlatego, że tego chce, ale dlatego, że efekt paniki wygenerowany odejściem kapitana zaraził wielu ważnych graczy zespołu. Wydaj się to niczym kryzys na Wall Street: nie wszyscy są skłonni postawić na akcje, - ponadto notowane na giełdzie - które przeżywają fazę straty.

W tej sytuacji El Shaarawy staje się poważnym problemem do poprowadzenia, poza tym, że okazał się najlepszym graczem fatalnego sezonu, ma też wygasającą umowę, która nie została odnowiona. Cóż, może jest już zbyt późno, pomimo jego chęci pozostania w Romie. W wielu kontaktach z agentami Ricky Massara zapewniał, że klub ma zamiar go zatrzymać, nie sprzedawać, wdrażając jak najszybciej negocjacje o przedłużeniu umowy. Jednak Massara znajduje się na wylocie. I zgodnie z tym co się dowiedzieliśmy, El Shaarawy jest wstrząśnięty niepewnością co do przyszłości, drużyny, która będzie budowana, dyrektora sportowego, który do niego jeszcze nie dzwonił i redukcji finansowej, która zmusi klub do zmniejszenia poziomu płac.

El Shaarawy zarabia dziś 2,5 mln euro netto plus bonusy, co z łatwością daje mu próg 3 mln i aby pozostać bez gry w Lidze Mistrzów chciałby być traktowany jako topowy piłkarz. Bazą wyjściową mogą być 4 mln euro netto, mniej więcej tyle ile zarabia Pastore. El Sha zaczął rozglądać się dookoła w poszukiwaniu oferty, która może zadowolić jego i klub i wygenerować zysk kapitałowy. Mogą wystarczyć 15-20 mln euro z uwagi na wygasający kontrakt, co jest niewielką kwotą dla klubów angielskich, ale też włoskich, gdzie gra byłaby przywilejem dla piłkarza z uwagi na nadchodzące Euro.

Autor: abruzzo